

Gabriela Jastrząb

Gimnazjum nr 1 Miechów im Macieja Mlechowity

We wrześniu po raz pierwszy poznałam taką dziedzinę nauki jaką jest fizyka. Przeżona tym co mnie czeka, po opowieściach starszych kolegów- całą lekcję „siedziałam jak na szpilkach”. Mijały kolejne dni, a ja mile zaskoczona pierwszymi tematami dostawałam bardzo dobre oceny. Uważałam fizykę za dość łatwy przedmiot, do pewnej pamiętnej lekcji. Otrzymałam taką ocenę, że zaczęłam wątpić w moje zdolności... Pewnie w takiej sytuacji znalazło się wielu uczniów nie jeden raz. Być może poświęcany trud i niechęć jaką niektórzy uczniowie żywią do tego przedmiotu skłoniła Ministerstwo Edukacji Narodowej do likwidacji zajęć z tej dziedziny w przyszłości. Sądzę jednak, że ta decyzja nie będzie niczym dobrym zarówno dla uczniów jak i nauczycieli.

Ponieważ sama jestem jeszcze uczennicą przedstawię nasz - gimnazjalistów punkt widzenia. Jak wszyscy wiemy nauka fizyki jest bardzo ważnym i przyszłościowym zajęciem, na którym opiera się ogromna ilość zawodów. Ministerstwo wymazując fizykę z naszego planu lekcji zabiera nam szansę na edukację. Liczne pytania, na które nie poznaliśmy jeszcze odpowiedzi będą masowo kłębić nam się w głowach... Zapomnijmy więc o nowych wynalazkach w dziedzinie: transportu, inżynierii czy nawet astronomii. Jak mamy tworzyć coraz to doskonalsze projekty z mocno okrojona wiedzą na temat grawitacji, szybkości, aerodynamiki? Możliwe, że wśród moich rówieśników znajdują się osoby, które tak jak Albert Einstein zapisałyby się na kartach historii, a tymczasem główkują co zrobić by ich plany związane z ukochanym przedmiotem nie zniknęły wraz z wdrożeniem ustawy. Sam wspomniany wyżej Einstein mówił " Polska odrodzi się jak feniks z popiołu i będzie rządzić światem, ponieważ jest narodem geniuszy. Gdybym sam był Polakiem zapewne byłbym jeszcze mądrzejszy" - zastanówmy się więc czy chcemy znów "stać się popiołem" i zawieść jednego z największych fizyków świata? Nie odrodzimy się powtórnie mając ograniczoną wiedzę, a nasza nacja nie będzie rządzić światem. Pamiętajmy, że owoców nie można zbierać od razu, najłodsze są wtedy kiedy dbamy o ich wzrost.

Moje ocena tej sytuacji nie wynika z faktu, że tylko ja jako młoda uczennica poniosę straty. Pomyślmy choćby o nauczycielach. Ich mozolna praca ciągnąca się przez lata - pójdzie na marne. Staną przed wyborem- całkowicie się przekwalifikować, albo podjąć pracę znacznie poniżej ich możliwości. Pomyślmy także o wspaniałych odkryciach Mariana Mięśowicza, czy Marii Skłodowskiej Curie. Jeśli Polska zrezygnuje z nauczania młodzieży zrezygnuje też z nowych odkryć. Jak mamy wznosić budowle nie znając praw grawitacji? Jak mamy budować pojazdy nie znając praw aerodynamiki? Co z naszym rozwojem, postępem? Staniemy w miejscu, a to uczyni nas słabszymi w oczach innych narodów. Zadajmy sobie pytanie: co niemądry naród może? Wiedza to wartość, której nikt nigdy nie będzie w stanie nam zabrać. Nie rezygnujemy z niej, dbajmy o wykształcenie, dbajmy o rozwój, dbajmy o Polskę.

Niektórzy być może pomyślą: „ale... co o życiu może wiedzieć gimnazjalistka, która dopiero co nauczyła się mówić, a już poucza starszych co robić, a czego nie?” Uważam, że ten projekt edukacyjny nie jest dobry... Jak powiedział Izaak Newton: ” ludzie budują za dużo murów, a za mało mostów”. Moim zdaniem nauka fizyki sprzyja budowaniu mostów i w sensie dosłownym i metaforycznym. Na tym „moście” mogą stanąć: uczeń i jego mentor – nauczyciel, pasjonaci tego przedmiotu, przyszli wynalazcy... Mosty są potrzebne...